

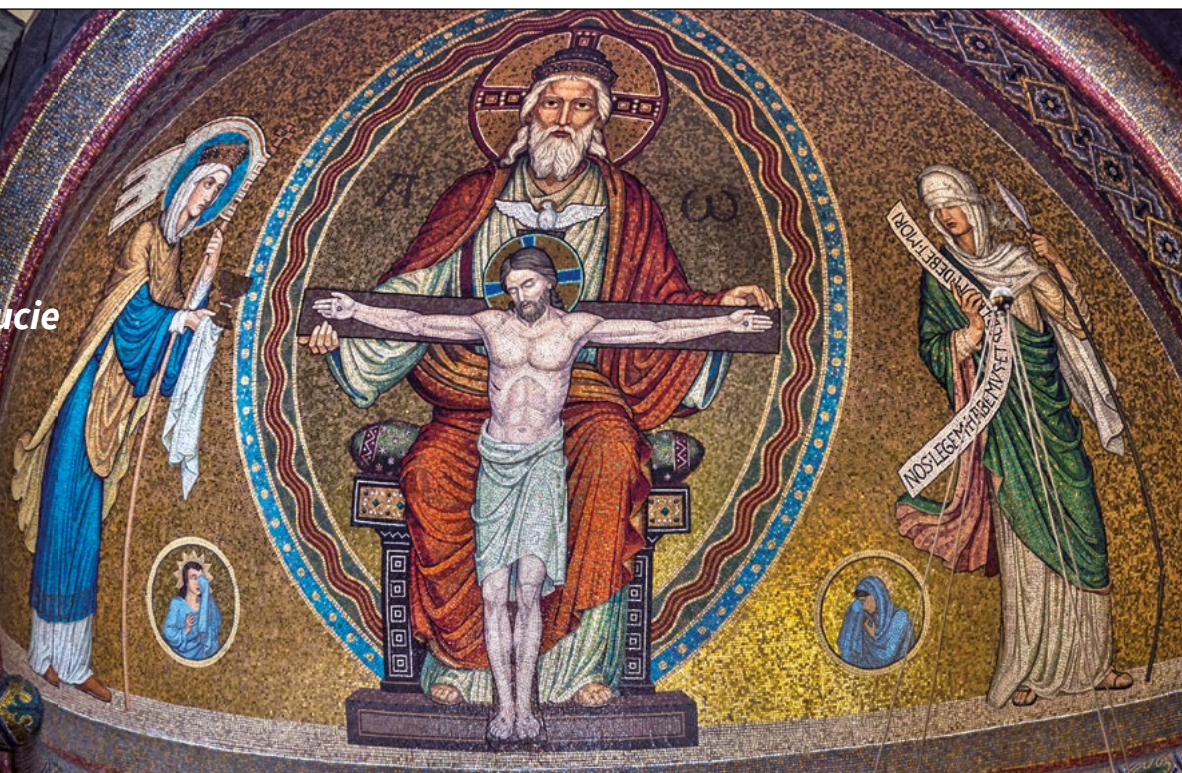


75 lat
1947-2022
PKWP

Pomoc Kościołowi w Potrzebie

**„Bóg jest Ojcem,
który ma dla nas
ogromne współczucie
i chce, by Jego
dzieci mówiły bez
lęku, nazywając
Go bezpośrednio
«Ojcem»”**

Papież Franciszek,
audiencja generalna,
12 grudnia 2018 r.



Dradzy Przyjaciele,

już w roku 1980 święty papież Jan Paweł II w swojej drugiej encyklice *Dives in misericordia* pisał z wielką troską o niebezpieczeństwie samozagłady ludzkości, które kładzie się cieniem na naszym świecie i współcześnie jest większe niż kiedykolwiek wcześniej. Mówił nie tylko o realnym zagrożeniu wojną atomową, mogącą zniszczyć całe narody, lecz o jeszcze większym niebezpieczeństwie rozbitcia rdzenia egzystencji człowieka poprzez utratę jego odniesienia do Boga. Dokument papieski stanowi w związku z tym pilny apel do wspólnoty Kościoła i społeczności ludzkiej, aby uznały Boga za „Ojca miłosierdzia” i przezwyciężyły egzystencjalny lęk przed przyszłością. „Bóg, którego objawił Chrystus, pozostaje nie tylko w stałej łączności ze światem jako Stwórca, ostateczne źródło istnienia. Jest On Ojcem: z człowiekiem, którego powołał do bytu w świecie widzialnym, łączy Go głębsza jeszcze więź niż sama stwórcza więź istnienia. Jest to miłość [...]”. Tylko ta więź może skierować nasz zbłąkany świat na właściwe tory.

Jezus przyszedł na ten świat, by objawić nam tajemnicę swojego Przedwiecznego Ojca,

który kocha świat tak samo jak zrodzonego przed wszystkimi wiekami Syna. W swojej mowie pożegnalnej podczas Ostatniej Wieczery Jezus modlił się: „Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich” (J 17,26). Imię to brzmi: Abba – Ojciec, ukochany Ojciec. Jezus otwiera nas na nowo na relację pierwotnej zażyłości dziecka z Ojcem, którą utraciliśmy przez grzech pierworodny. Życie



**„Życie w nierozłącznej więzi
z Boskim Ojcem jest najwyższą
godnością człowieka”**

w nierozłącznej więzi i najściślejszej komunii z Boskim Ojcem jest powołaniem, a zarazem najwyższą godnością człowieka. Choć wielu z nas codziennie odmawia modlitwę Ojciec nasz, to niewielu jest takich, którzy ze swoim niebieskim „Tatą” nawiązali bardzo osobistą relację i przemawiają do Niego z ufnością jak dzieci. Tymczasem taka umiejętność powinna stać się udziałem nas wszystkich.

W Ewangelii Jezus nieprzerwanie mówi o Ojcu, który wiernie trwa w swojej

odwiecznej miłości do człowieka. Dlatego właśnie przypowieść o miłosiernym ojcu, który wypatruje zaginionego syna, wybiega naprzeciw niemu, rzuca się mu na szyję i całuje go, nazywana jest niekiedy „Ewangelią w Ewangelii”. Rozmyślając nad słowami i czynami Jezusa, odkrywamy, że Bóg jest naszym Ojcem, a jednocześnie doświadczamy cząstki Jego miłości, która w wieczności stanie się całym naszym szczęściem. Im bardziej przynaglają nas dramatyczne wydarzenia naszej epoki, tym bardziej musimy rozpoznawać w Bogu Tego, którym naprawdę jest – naszego bogatego w miłosierdzie Ojca. „O, mój Ojciec Niebieski, jak jest słodko i miło wiedzieć, że Ty jesteś moim Ojcem, a ja – Twoim dzieckiem! Przede wszystkim wtedy, gdy niebo mojej duszy jest czarne, a mój krzyż zbyt ciężki, odczuwam potrzebę, aby Ci powiedzieć: «Ojciec, wierzę w Twoją miłość do mnie!»” (bł. Eugenia Ravasio).

Błogostawi Was wdzięczny

P. Martin M. Barta
ks. Martin Maria Barta
asystent kościelny



Powołani do miłości

W dniach od 22 do 26 czerwca 2022 roku w Rzymie odbędzie się X Światowe Spotkanie Rodzin. Jego hasło brzmi: „Miłość rodzinna: powołanie i droga świętości”. Spotkanie zakończy ogłoszony przez papieża Franciszka Rok Rodziny.



Wszędzie na świecie rodziny mierzą się z wielkimi wyzwaniami. Tak jest też we wschodnioafrykańskiej **Tanzanii**. Jak opowiada s. Theresia Tarimo ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Ducha Świętego, wiele małżeństw zawiera się tu w bardzo młodym wieku, bez przygotowania. „Pary nie wiedzą, jak sobie radzić z problemami rodzinnymi – pisze zakonnica – dochodzi do rozstań i rozwodów, wskutek których wiele dzieci trafia na ulicę, a tam łatwo stają się ofiarami wykorzystywania, bo nikt się o nie nie troszczy. Matłonkowie nie znają się też na metodach naturalnego planowania rodziny, a odpowiedzialność za wyżywienie i wychowanie potomstwa często ich przerasta”. Kolejnym rozpowszechnionym

problemem jest alkoholizm, dotyczący zwykle ojców. Jest on źródłem wielu konfliktów w rodzinie i zaburzeń psychicznych u dzieci.

Dwa razy w roku siostry organizują tygodniowe sesje dla osiemdziesięciu uczestników, podczas których pary uczą się kształtować swoje życie rodzinne w odpowiedzialności przed Bogiem i przed sobą na gruncie wzajemnej miłości oraz szacunku i przygotowywać dzieci do szczęśliwego życia. Pierwsza sesja odbywa się w Centrum Duszpastersko-Teologicznym w Rauya. Na drugą siostry udają się na tereny zamieszkałe przez pasterski lud Masajów. Wciąż jeszcze pielęgnuje on tradycje sprzeczne

z chrześcijaństwem, które przynoszą wiele cierpienia – zwłaszcza poligamię i tak zwane obrzezanie kobiet. Dzieci już w wieku czterech lat muszą pasać bydło. Rodzice nie rozumieją, dlaczego miałyby chodzić do szkoły. Niezbędne jest ich cierpliwe przekonywanie, a do tego umacnianie wiary katechezą, ponieważ większość Masajów przyjęła chrześcijaństwo dopiero niedawno. Rodziny potrzebują intensywnego wsparcia, by móc żyć według Ewangelii.

PKWP regularnie zasila cenną inicjatywę sióstr kwotą 17.000 zł i również w tym roku pragnie pomóc rodzinom realizować swoje powołanie.



Christian Hope Center daje chrześcijanom perspektywy na przyszłość



Dzięki nowym maszynom i Johnny może teraz wyżywić swoją rodzinę

Perspektywy na przyszłość dla chrześcijańskich rodzin w Syrii

„Rodzina jest dla mnie najważniejsza. Każdą godzinę życia pragnę poświęcić dla jej dobra” – zapewnia Ziad, ojciec rodziny.

Przed wojną Ziad wyrabiał sztuczne konstrukcje z pleksi. W czasie wojny ludzie przestali ich potrzebować, więc próbował swoich sił w stolarce. Nie zarabiał jednak dostatecznie dużo, a w dodatku czuł odpowiedzialność za swoich rodziców. Aby pomimo wszystko zapewnić córce dobrą edukację, przeniósł się wraz z rodziną do wilgotnego, dusznego mieszkania w piwnicy. Mężczyzna nigdy nie stracił jednak

zaufania do Boga i istotnie doczekał się pomocy. Ośrodek Christian Hope Center w Damaszku, otwarty w lipcu 2021 roku przy wsparciu PKWP, pomógł mu na nowo ułożyć sobie życie.

Centrum przyznaje członkom rodzin mikrokredyty – średnio w wysokości **3000 dolarów** – na rozpoczęcie działalności gospodarczej lub wznowienie przerwanych przez wojnę projektów zawodowych. Zapewni im to przyszłość w ojczyźnie, dzięki czemu nie będą musieli jej opuszczać, tak jak to przed nimi uczyniło wielu innych.

Kto przyczyni się do tego, by centrum nadal było promykiem nadziei na przetrwanie chrześcijańskiej społeczności w Syrii?



Przemytnicy dla Boga

W komunistycznych krajach bloku wschodniego Biblie i inne publikacje religijne były pożądanym dobrem, dla którego posiadania i rozpowszechniania wierni ryzykowali życiem i wolnością.

Już w latach 50. XX wieku PKWP znajdowała sposoby, by przekazywać na Wschód upragnione modlitewniki, katechizmy, Biblie oraz niezbędną do kształcenia podziemnych księży literaturę teologiczną. Czasem – na przykład po powstaniu węgierskim 1956 roku – nadarzała się okazja, by wysłać je zwykłą pocztą. Często jednak książki były po prostu przemycane w bagażu osobistym przez wierzących i ofiarnych biznesmenów, dyplomatów czy marynarzy. Było to ryzykowne zarówno dla samego posłańca, jak i dla adresata.



Potajemnie wykonana w gaługu Biblia z kory brzozonej

Odważni mężczyźni i kobiety przepisywali książki na maszynie przez kalkę, inni kopiowali je i potajemnie rozdawali. Tę niebezpieczną metodę nazywano w Związku Radzieckim „samizdatem”. Jedną z osób, która podejmowała się tego ryzyka, był Wiktor. Zaczął on powielać i rozpowszechniać literaturę religijną w 1980 roku – w czasach, kiedy było to jeszcze surowo zakazane. „Książki religijne dostawaliśmy od turystów – wspomina – rozczinaliśmy je i w nocy kopiowaliśmy strona po stronie. Cofaliśmy przy tym licznik zakładowej fotokopiarki. Dlatego ludzie z KGB, kontrolując rano jego stan, niczego nie zauważali. Nakład dochodził do stu, stu pięćdziesięciu egzemplarzy”. Ostatecznie Wiktor za tę działalność spędził rok w więzieniu.

Po upadku komunizmu mężczyzna oficjalnie pomagał w organizowaniu wspieranej przez nas wysyłki książek. Kiedy posiadanie literatury religijnej zostało wreszcie zalegalizowane, wielu ludzi odczuwało ogromny głód lektury duchowej. W samym tylko 1991 roku PKWP dostarczyła do krajów dawnego bloku wschodniego około pięciu milionów książek.

Do dziś apostołat wydawniczy odgrywa ważną rolę w życiu naszej organizacji. Tak na przykład PKWP wspiera założony jeszcze w 1922 roku i zakazany w 1945 roku przez komunistów „Katolicki tjednik” (Tygodnik Katolicki) w **Bośni i Hercegowinie**.



Rok 1989 – początek legalnej wysyłki książek do krajów bloku wschodniego



Egzemplarz „Katolickiego tjednika” sprawił radość papieżowi Franciszkowi

Dziś czasopismo znów jest ważnym głosem Kościoła katolickiego w tym kraju, który niegdyś stanowił część Jugostawii.

Obecnie wyzwaniem dla Kościoła w Bośni nie jest już komunizm, lecz wspierana przez kraje arabskie postępująca islamizacja oraz konieczność budowania pojednania pomiędzy poszczególnymi narodami w kraju wciąż jeszcze cierpiącym wskutek ran wojny domowej, która toczyła się w latach 90. zeszłego stulecia.

„Katolicki tjednik” ukazuje się pięćdziesiąt razy w roku w nakładzie 2500 egzemplarzy. Wskutek pandemii koszty druku drastycznie wzrosły.

Nie chcemy, by ten ważny katolicki głos w Bośni zamilkł, dlatego w tym roku zwiększyliśmy nasze wsparcie do 120 000 zł. Kto nam pomoże?



Biblia dla dzieci dla Ukrainy w roku 1989 – „Opowiedzcie nam o Bogu!”



„Poprzez Waszą modlitwę i wsparcie pomaga nam sam Bóg”



Ks. Adamski podczas wojny udziela ślubu parze – bez sukni ślubnej, ale za to z Bożym błogostawieństwem

Ks. Mateusz Adamski z Kijowa pisze do nas: „Dziękujemy Wam za solidarność i łątność w modlitwie. Jesteśmy przekonani, że poprzez Waszą modlitwę i wsparcie to sam Bóg pomaga nam przetrwać te ciężkie czasy. Jako Kościół Chrystusa jesteśmy z naszym ludem, doświadczającym zagrożenia, smutku, lęku, ran i bezradności. Staramy się docierać do ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji humanitarnej i pomagać im, choćby przewożąc uchodźców wewnętrznych w bezpieczne miejsce. Proszę pamiętać o nas w modlitwach!



Thomas Heine-Geldern
prezydent
zarządzający

Drodzy Przyjaciele,

Wielu z nas nie może przestać myśleć o straszliwej agresji na Ukrainę. Cierpienie ofiar i milionów uchodźców jest wszechobecne, a gotowość do pomocy na szczęście ogromna. Pocieszeniem jest również widok dzieci, które czują się bezpiecznie nawet w czasie uciezki, bo zajmują się nimi rodzice lub dziadkowie. Ta opieka ze strony najbliższych otwiera dzieciom serca na to, co oznacza Boża opieka. Miłość spajająca rodzinę i umożliwiającą jej poradzenie sobie nawet z najtrudniejszymi sytuacjami do pewnego stopnia odzwierciedla miłość, jaką obdarza nas Bóg.

Jako członkowie starszego pokolenia możemy trwale зараżać innych wiarą i zaufaniem do Pana wyłącznie pod warunkiem, że sami będziemy się nimi karmili. Liczy się przykład, a nie słowa! Nie pozwólmy, by ten obraz rodziny obrzydził nam indywidualizm, który szerzy się zwłaszcza w krajach Zachodu.

Wiem, że nadal będziecie pomagać PKWP we wspieraniu rodzin chrześcijańskich na Ukrainie oraz wszędzie tam, gdzie doświadczają one prześladowań, modlitwą i towarzyszeniem duszpasterskim.

Dziękuję Wam za to z całego serca!

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

Módlmy się za siebie nawzajem

Z Waszej książeczki różańcowej korzystam codziennie, aby rozważać tajemnice tej maryjnej modlitwy. Bardzo Wam dziękuję za dostarczanie wiernym tak wspaniałych pomocy. Dziękuję za tę książeczkę, która pomaga mi w odmawianiu Różańca i coraz głębszym zawieraniu Maryi.

Studentka z Filipin

PKWP w telewizji

Drodzy Przyjaciele, niech Bóg błogostawi Waszej pracy. W telewizji EWTN regularnie oglądam program Gdzie płacze Bóg oraz relacje dotyczące Waszych projektów i misji. Dziękuję Bogu za Was wszystkich.

Ofiarodawcy z Irlandii

Pobłogostawieni przez Boga

Pan nam pobłogostawił i okazuje nam swoją miłość poprzez wiele dobra w naszym życiu: mamy zdrowe dzieci i bezpieczne miejsca pracy, żyjemy w kraju, w którym nie ma wojny... Dlatego chcemy pomagać tym,

którzy tego potrzebują. PKWP wspiera ludzi, którym pomoc jest najbardziej niezbędna. Niech Pan pobłogostawi Wam za to i wynagrodzi Wam to, co robicie!

Ofiarodawcy ze Słowacji

Nieustanna modlitwa

Dziękuję za Waszą postugę, niech Bóg Wam błogostawi. Nieustannie modlę się za prześladowany Kościół oraz za wszystkich naszych ciężko doświadczanych braci i siostry, cierpiących prześladowania w różnych częściach świata.

Ofiarodawcy z Meksyku

Postuga Kościołów w Ukrainie

Przypadkowo zobaczyłam Waszą ulotkę dotyczącą pomocy dla Ukrainy i zabrałam ją ze sobą. Pozwoliła mi ona przede wszystkim wreszcie przekonać się o tym, co robi Kościół w Ukrainie. Fakt, że od początku koszmaru działa tam PKWP, napędza mnie radością i wdzięcznością.

Ofiarodawcy z Niemiec

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 22 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciołom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.